

numer 67 (3/19)

6 lipca 2012 r.

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl



Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych...

27 czerwca 2012 r. niedaleko Nidzicy w drodze do domu w wypadku drogowym zginęło dwóch policjantów Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Olsztynie nadkom. Ireneusz Wierzbicki i podkom. Jarosław Anusz.

Uroczystości pogrzebowe funkcjonariuszy odbyły się 2 lipca 2012 r. w Nidzicy.

Rodzinom i bliskim tragicznie zmarłych

*funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie*

nadkom. Ireneusza Wierzbickiego

i podkom. Jarosława Anusza

wyrazy żalu i głębokiego współczucia

*w imieniu kierownictwa KWP w Olsztynie oraz policjantów
i pracowników cywilnych garnizonu warmińsko-mazurskiego*

składa

*nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzki Policji
w Olsztynie.*

Na zawsze zostaniecie w naszej pamięci

"Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma..."
Wisława Szymborska

Z bólem żegnamy naszego Kolegę i Przyjaciela

nadkomisarza Ireneusza Wierzbickiego

Wyrazy głębokiego współczucia

***Żonie Agnieszce, Córcie Martynie, Synowi Olgierdowi
i Najbliższym***

składają

**Koleżanki i Koledzy
z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą
Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie**

„Być jak płynąca rzeka. Milcząc w środku nocy.
Bez strachu przed jej mrokiem. Gdy na niebie gwiazdy – być ich odbiciem.
Kiedy niebo zaciąży chmurami. A chmury jak rzeka wodą się staną.
Być ich odbiciem beztroskim. W spokojnych głębinach...”

"Można odejść na zawsze,
by stale być blisko"
ks. Jan Twardowski

Z bólem żegnamy naszego Kolegę i Przyjaciela

podkomisarza Jarosława Anusz

Wyrazy głębokiego współczucia

***Żonie Monice, Synowi Szymonowi
i Najbliższym***

składają

**Koleżanki i Koledzy
z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą
Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie**

„Są chwile, by działać i takie, kiedy należy pogodzić się z tym, co przynosi los.
Staraj się dojrzeć promyk światła tam, gdzie inni widzą tylko ciemności.
Trzeba pozbyć się świadomości upływu dni i godzin,
a większą uwagę zwracać na każdą minutę...”



„Sportowiec z tytułami, życzliwy kolega, przyjaciel, świetny organizator, pomocny w sprawach służbowych, doradca w sprawach prywatnych, ambitny, zawsze uśmiechnięty, policjant z powołania, punktualny,

zawsze można było na nim polegać, dawał nam dużo powodów do uśmiechu, dusza towarzyska, zaangażowany w sprawy rodzinne, związany z żoną i dziećmi” – tak jego koleżanki i koledzy z pracy zapamiętali nadkom. Ireneusza Wierzbickiego.

Wstąpił do służby 20 września 1996 r.

Całe zawodowe życie związał ze służbami dochodzeniowo-śledczymi awansując od stanowiska młodszego asystenta Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej Wydziału Kryminalnego KPP w Szczytnie, poprzez referenta i asystenta Zespołu do spraw Kryminalnych Posterunku Policji w Wielbarku.

Pracę w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie rozpoczął 16 czerwca 2004 roku. Przez sześć kolejnych lat pełnił służbę na stanowisku specjalisty Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego.

Jego ostatnim miejscem pracy był Zespół Dochodzeniowo-Śledczy Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Olsztynie.

Za wzorową służbę decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych nadkom. Ireneusz Wierzbicki został odznaczony w tym roku Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant”.

Miał 35 lat



„Sympatyczny, zawsze uśmiechnięty, służący pomocą, z ogromną wiedzą życiową i zawodową, nigdy nie odmówił pomocy żadnemu z nas, uczynny, pracowity, zapalony rowerzysta, wędkarz, kolekcjoner

monet, bardzo rodzinny, troskliwy, opiekuńczy, ambitny, o wysokiej kulturze osobistej, z olbrzymim poczuciem humoru, dusza towarzyska” – tak mówią o podkom. Jarosławie Anuszu jego koleżanki i koledzy.

Służył w Policji od 25 listopada 2002 r.

Jego pierwszym miejscem pracy był Zespół Dochodzeniowo-Śledczy Sekcji Kryminalnej KPP w Nidzicy.

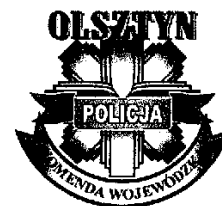
Rok później awansował na stanowisko aplikanta, a później referenta Zespołu do walki z Przestępczością Gospodarczą Sekcji Kryminalnej KPP w Nidzicy.

Pracę w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie rozpoczął 1 maja 2007 r. na stanowisku asystenta, a kilka miesięcy później specjalisty Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego.

Po reorganizacji pionu kryminalnego KWP w Olsztynie, od stycznia 2010 roku pokom. Jarosław Anusz pracował na stanowisku specjalisty Zespołu Dochodzeniowo-Śledczego Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Olsztynie.

Za wzorową służbę decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji podkom. Jarosław Anusz został odznaczony Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant”

Miał 38 lat.

**KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI
W OLSZTYNIE****WARMIŃSKO-MAZURSKI ZARZĄD WOJEWÓDZKI
NSZZ POLICJANTÓW W OLSZTYNIE**

L.dz. 944/2012

Olsztyn, dnia 3 lipca 2012 r.

**Policjantki i Policjanci
Garnizonu Warmińsko-Mazurskiego
Wszyscy****A P E L**

Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie i Przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie zwracają się z apelem o wsparcie rodzin tragicznie zmarłych policjantów nadkom. Ireneusza Wierzbickiego i podkom. Jarosława Anusza.

W półtora miesiąca od tragicznej śmierci policjanta z KPP w Ostródzie, Garnizonem Warmińsko-Mazurskim wstrząsnęła kolejna tragedia. 27 czerwca 2012 r. naszym dwóm kolegom – nadkom. Ireneuszowi Wierzbickiemu i podkom. Jarosławowi Anuszowi z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie – nie udało się po służbie wrócić do swych rodzin. Zginęli w wypadku samochodowym w drodze do domu.

Policjantki i policjanci uczestniczących w ceremoniach pogrzebowych 2 lipca 2012 r. mogli zobaczyć na własne oczy pogrążone w bólu rodziny naszych świętej pamięci kolegów. To uświadamia, że dramat wdów i sierot dopiero się zaczął. Pustka po utracie mężów i ojców to niestety nie jedyne oblicze tej tragicznej sytuacji. Ma ona także swój wymiar finansowy. Obydwie rodziny pozostały bowiem z kredytami i z brakiem perspektyw na ich spłatę. Wysokość ustawowych świadczeń należnych po śmierci policjantów łącznie z tym, co rodziny otrzymają z ubezpieczenia nie jest w stanie zapewnić należytej równowagi finansowej. Licząc na współczucie i solidaryzm zawodowy wszystkich policjantek i policjantów, pragniemy skierować apel o wsparcie finansowe dla rodzin śp. nadkom. Ireneusza Wierzbickiego i śp. podkom. Jarosława Anusza.

Wszyscy ci, którzy zapragną okazać dobrą wolę, będą mogli **kierować środki na rachunek** Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów KWP w Olsztynie, NIP 739-30-89-608, 10-959 Olsztyn ul. Partyzantów 6/8, **nr 90 1020 3541 0000 5102 0090 2940** z dopiskiem „wsparcie dla rodzin I. Wierzbickiego i J. Anusza.”

**I WICEPRZEWODNICZĄCY
Warmińsko-Mazurskiego
Zarządu Wojewódzkiego
NSZZ Policjantów w Olsztynie**
Stawomir Koniuszy

**I ZASTĘPCA KOMENDANTA
WOJEWÓDZKIEGO POLICJI
w Olsztynie**

insp. Adam Kotodziejski

„Gdy śmierć nadchodzi ptak smutno śpiewa, a człowiek dobre wypowiada słowa”

Konfucjusz

- „Ciężko mi mówić o Irku w czasie przeszłym, a jednak to prawda, że 27 czerwca 2012 roku zginął w wypadku samochodowym.

Znaczna część osób знаła Irka, jako oficera Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Jednak dla wielu z nas Irek, to wspaniały zawodnik judo, kolega z maty” –

powiedział Tadeusz Dymerski wykładowca WSPol w Szczytnie oraz trener judo w Policyjnym Klubie Sportowym „Gwardia”, który wychował 40 medalistów Mistrzostw Polski w judo oraz setki medalistów Mistrzostw Polski Policjantów. Jednym z jego zawodników był Ireneusz Wierzbicki.

Traktowałem go jak syna

- Pamięta Pan pierwsze spotkanie z Irkiem?

- To było pod koniec lat 80. Irek chodził wtedy do Szkoły Podstawowej w Szczytnie i któregoś dnia przyszedł do nas na treningi. Początkowo trenował z bratem, ale po pewnym czasie młodszy brat zrezygnował, a Irek złapał bakcyła i trenował judo aż do ukończenia Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie (słuchaczem WSPol Irek Wierzbicki był w okresie od 26 września 1996 r. do 22 maja 2000 r.). Byliśmy ze sobą bardzo związani, byłem z nim prawie na wszystkich zawodach.

Traktowałem go, jak swojego syna.

- Trenował Pan Irka przez wiele lat, obserwował Pan jego rozwój. Zna go Pan praktycznie jak członek rodziny.

- Znałem go bardzo dobrze.

Irek lubił rozmawiać. Jeździliśmy razem na zawody i w trakcie podróży przegadaliśmy wiele godzin. Myślę, że jak Irek był w szkole średniej, to ja wiedziałem o niektórych rzeczach, o których nawet jego rodzice nie wiedzieli. Opowiedział mi swój życiorys ze szczegółami.



Irek Wierzbicki w gronie kadry narodowej w judo

- Jakim był człowiekiem?

Był niezwykle towarzyskim człowiekiem, łatwo nawiązywał znajomości, miałem takie wrażenie, że on się spieszył z tym życiem...

Lubił poznawać nowych ludzi, szukał towarzystwa. Oczywiście, kiedy trzeba było trenować, to „zasuwał” ciężko, miał wyniki, ale kiedy był czas wolny, to lubił spędzać go z ludźmi.



gen. insp. Jan Michna ówczesny Komendant Główny Policji gościł grupę sportowców, którzy z sukcesami reprezentowali polską Policję na Międzynarodowych Zawodach Służb Policyjnych, które w 2001 roku odbyły się w Czechach. W gronie sportowców **Ireneusz Wierzbicki zdobywca** brązowego medalu w judo.

Był bardzo dobrym człowiekiem, pamiętał zawsze o złożeniu życzeń z okazji świąt, zaprosił mnie na swój ślub...

Do pogrzebu Irka uważałem się za silnego człowieka, ale na pogrzebie nie wytrzymałem...

-Irek był bardzo utytułowanym sportowcem.

- Na macie Irek był bardzo systematyczny, bardzo skuteczny. Jego styl walki nie był może taki widowiskowy. Czasami przyszło mu przegrać właśnie dlatego, że nie walczył „pod publikę”, tak było na przykład na Mistrzostwach Młodzieży w Judo, które odbywały się w Gdańsku. Irek wygrywał i w ostatnich 30 sekundach sędziowie ukarali go za pasywność. A to nie była pasywność, tylko taki był jego styl walki.

Zaczynał od sukcesów na poziomie województwa, okręgu, ale bardzo szybko zaczął się liczyć w Polsce. Zwieńczeniem jego sukcesów było powołanie do kadry narodowej Polski w kategorii juniorów. Potem walczył w kategorii młodzieży i seniorów.

Był wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski w judo, akademickim mistrzem Polski, wygrał Otwarte Mistrzostwa Warszawy.

Po tym, jak został policjantem z sukcesami brał udział w wielu zawodach, w których uczestniczyli funkcjonariusze Policji, zdobywając medale - m.in. na Mistrzostwach Polski Policjantów w Judo.

Trzykrotnie reprezentował polską Policję na międzynarodowych zawodach w judo. W czasie Międzynarodowych Zawodów Służby Policyjnej, które rozgrywały się w Czechach w październiku 2000 r. zdobył brązowy medal w judo w kategorii do 100 kg. W 2004 roku wziął udział w XIII Międzynarodowych Zawodach Służb Policyjnych, które odbyły się w Czeskich Budziejowicach, gdzie zajął piąte miejsce.

- Aby pomóc mi zebrać informacje na temat Irka Wierzbickiego rzucił Pan wszystkie swoje zobowiązania i tego samego dnia przyjechał Pan ze Szczyna do KWP w Olsztynie, żebyśmy mogli o Irku porozmawiać. Wsiadł Pan w pierwszy autobus, jaki jechał do Olsztyna. To niezwykła postawa, świadcząca o głębokiej więzi trenera ze swoim zawodnikiem.

- Trenerem jestem od 37 lat. Przywiązuję się do swoich zawodników, traktuję ich jak swoją rodzinę. Jak oni się z czegoś cieszą, to i ja się cieszę, jak im jest smutno,

to i ja ten smutek czuję.

Irek był niezwykłą osobą. Był dobrym sportowcem i bardzo dobrym człowiekiem...

- Co szczególnie utkwiło Panu w pamięci spośród różnych spotkań z Irkiem?

- Szczególnie pamiętam naszą podróż z Otwartych Mistrzostw Warszawy. Na te zawody, które zresztą wygrał, pojechałem tylko z Irkiem.

Jechaliśmy i rozmawialiśmy.

Irek zwierzał mi się, powierzył mi bardzo osobiste sprawy. Czulem, że traktuje mnie, jak kogoś bardzo bliskiego, jak najbliższego członka rodziny.

On też był mi bardzo bliski...

- Kiedy dotarła do Pana informacja o tragicznej śmierci Irka?

- Policjanci wysłali mi smsa, że dwie godziny temu zginął nasz przyjaciel. To był szok...

Na początku było niedowierzanie, nadzieja, że może to pomyłka... Nie docierało to do mnie.

Dopiero jak w „Gazecie Olsztyńskiej” zobaczyłem nekrologi, zdjęcie skasowanego samochodu, którym jechał Irek, wtedy doszło do mnie, że Irek nie żyje...



B.P.



**Trener Tadeusz Dymerski
z Ireneuszem Wierzbickim**



Pamiętkowe zdjęcia Irka Wierzbickiego z albumu trenera Dymerskiego

Grupa przyjaciół sportowców pożegnała Ireneusza Wierzbickiego w szczególny sposób.

Chcąc zaznaczyć jego przynależność do świata judo, sportowcy ubrani w judoki uhonorowali Irka składając przed trumną tradycyjny japoński ukłon i zawieszając na krzyżu czarny pas.



Wydaje mi się, że znów go zobaczę...

- Jolu, byłaś na pogrzebie Irka Wierzbickiego. Wraz z grupą sportowców w zupełnie inny sposób pożegnaliście swojego przyjaciela.

- Jolanta Rakiel- Sugier: - Ta informacja o śmierci Irka zszokowała wszystkich.

Zastanawiałam się, w jaki sposób wyróżnić to, że - oprócz tego, że Irek był policjantem, normalnym człowiekiem, mężem, rodzicem, kolegą - był również sportowcem. Chciałam podkreślić tę stronę życia, której poświęcił bardzo wiele czasu - czyli judo.

Zastanawiałam się, w jaki sposób to zrobić, żeby na uroczystości pogrzebowej nie było to anonimowe.



Myślałam o Irku, ale również o tych, którzy zostają – o dziadku Irka, rodzicach, rodzeństwie...

Chciałam, żeby bliscy wiedzieli, że ich brat, kolega z sukcesami trenował judo.

Wpadłam na pomysł, aby przebrać się w judoki, czyli ten strój, w którym trenujemy.

Na uroczystości w kościele byliśmy ubrani uroczystie, na czarno, i zaraz pod koniec mszy przebraliśmy się w judogi, ustawiliśmy się wszyscy razem z wieńcem i w taki sposób poprowadziliśmy Irka na cmentarz.

Potem nad grobem złożyliśmy tradycyjny japoński ukłon, kolega odwiązał czarny pas i zawiązaliśmy go

na krzyżu i w ten sposób uhonorowaliśmy Irka.



Nawet ci, którzy nie wiedzieli, że Irek trenował judo, mogli zobaczyć, czym jeszcze Irek się zajmował, gdzie jeszcze miał przyjaciół, kolegów.

- Wszyscy, którzy znali Irka podkreślają, że był bardzo uczynnym człowiekiem, że w policyjnej pracy można było liczyć na jego pomoc. Czy w środowisku sportowym było podobnie?

- Jolanta Rakiel– Sugier: - Irek był bardzo lubianym, uczynnym człowiekiem. Pomagał wielu osobom. Ostatnio na przykład pomagał Maćkowi Sarnackiemu w przygotowaniu do zawodów kategorii A. Maciek jest bardzo utytułowanym zawodnikiem i walczył o nominację do olimpiady. Potrzebował kogoś o ciężkiej wadze. Irek zgodził się pomagać w przygotowaniu. Zostawał po pracy, wieczorem kończył trening, nie martwił się, jak dojedzie do Nidzicy – oczywiście trener Wojciech Sarnacki odwoził go do domu, ale Irek nie uzależnił swojej zgody na pomoc od tego, czy zostanie odwieziony do Nidzicy po treningu. Pomagał, ciężko trenował, oddawał swoje siły i czas. Rozumiał, że jeśli ktoś chce osiągnąć sukces w judo, to potrzebuje partnera -sukcesu w judo nie da się zrobić pojedynczo.

- Jak zapamiętałaś Irka?

- Jolanta Rakiel– Sugier: - Znam Irka od wielu lat. To bardzo towarzyski, wesoły, rubaszny człowiek. Przegadaliśmy razem wiele godzin. Miał niesamowite poczucie humoru. Potrafił żartować również z siebie, nie obrażał się na ludzi. Bardzo go lubiłam... Bardzo... Nie było dnia, żebyśmy w komendzie się nie pozdrowili, żebyśmy nie uśmiechnęli się do siebie, albo nie wymienili zdania. Jak widziałam z okna, że wraca z prokuratury, to schodziłam i rozmawialiśmy zawsze na piętrze. Stałam dzisiaj w oknie... Przecież zawsze szedł... Wydaje mi się, że znów go zobaczę...

B.P.

098 L. dz. 1567/2012

Olsztyn, 2012-07-02

Komendant Powiatowy /Miejski Policji
woj. warmińsko-mazurskiego

Naczelnik Wydziału KWP w Olsztynie

Dowódca Oddziału Prewencji Policji w
Olsztynie

*W związku z zakończeniem operacji „HAT TRICK” pragnę złożyć
na Państwa ręce podziękowania za wysiłek włożony w zabezpieczenie
tak prestiżowej międzynarodowej imprezy jaką był
Turniej Finałowy EURO 2012.*

*Państwa zaangażowanie oraz trud włożony
w zabezpieczenie nawet najmniejszych imprez związanych z EURO 2012
pozwoliły na uniknięcie incydentów, które mogłyby zakłócić przebieg
piłkarskiego święta.*

*Szczególne podziękowania składam policjantom naszego garnizonu
delegowanym do zabezpieczenia podoperacji „Gdańsk” oraz „Warszawa”.*

*Jeszcze raz bardzo dziękuję i liczę na dalszą owocną współpracę mającą
na celu zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom naszego województwa.*

NACZELNIK
Sztapu Policji
KWP w Olsztynie

ml. insp. mgr Wojciech Browarski

I ZASTĘPCA KOMENDANTA
WOJEWÓDZKIEGO POLICJI
w Olsztynie

insp. Adam Kołodziejwski

353 policjantów oddelegowanych z Warmii i Mazur do wsparcia zabezpieczenia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2012 powróciło już do jednostek macierzystych Policji. Przez kilkadziesiąt dni z pełnym zaangażowaniem i oddaniem pomagali w zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa osób przebywających m.in. na terenie Gdańska i Warszawy. W okresie poprzedzającym, jak i w czasie EURO, ogromną pracę wykonali również policjanci i pracownicy Policji, którzy zostali w swoich jednostkach i dbali o bezpieczeństwo osób przebywających na terenie Warmii i Mazur. – „Policjanci, którzy wyjechali, ciężko pracowali nad zabezpieczeniem miast gospodarzy. Policjanci, którzy zostali na miejscu, byli podwójnie obciążeni i na nich też spoczywało sporo zadań. Wszyscy bardzo ciężko zapracowali na ten wspólny sukces” – powiedział insp. Adam Kołodziejski, który dowodził zabezpieczeniem EURO 2012 na terenie Warmii i Mazur.



WSZYSTKO ZAGRAŁO JAK W DOBREJ ORKIESTRZE

(Wywiad z I Zastępcą Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie insp. Adamem Kołodziejskim został przeprowadzony 2 lipca 2012 r.)

- Panie Komendancie, decyzją Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie został Pan dowódcą zabezpieczenia EURO 2012 na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

Wczoraj odbył się mecz finałowy, Euro 2012 praktycznie za nami. Jak Pan ocenia stan bezpieczeństwa na terenie Warmii i Mazur w czasie EURO?

insp. Adam Kołodziejski: - Bardzo pozytywnie oceniam to, co się działo na terenie naszego województwa w czasie EURO 2012.

Do działania w tym szczególnym okresie przygotowaliśmy się bardzo dobrze – to była głównie ciężka praca



Policjanci z Warmii i Mazur przed wyjazdem do Gdańska

Sztabu Policji KWP w Olsztynie, Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego, Oddziału Prewencji Policji, Wydziału Kryminalnego, ale również służb logistycznych – przede wszystkim chciałbym tu wyróżnić Wydział Transportu.

Jeśli chodzi o czas Euro, to działo się dużo pozytywnych rzeczy.

Nie działo się nic złego i to jest bardzo dobra informacja. Ale Operacja „Hat Trick” jeszcze się nie zakończyła, ona zakończy się dopiero wtedy, kiedy drużyna włoska opuści nasz kraj – z tego, co wiem, ma to nastąpić dzisiaj (2 lipca 2012 r.) około godziny 16-17. Obecnie drużyna przebywa jeszcze w Wieliczce.

To, że było bezpiecznie jest zasługą wielu osób - i tych oddelegowanych do zabezpieczenia, jak i tych, którzy pozostali i pilnowali porządku i bezpieczeństwa na terenie naszego województwa.

To był spory wysiłek policjantów, którzy brali udział w zabezpieczeniu EURO 2012 na terenie województwa pomorskiego, w Gdańsku, później również w Warszawie (ponieważ siły były przerzucane pomiędzy ośrodkami, w których odbywały się mecze) - jak i policjantów, którzy z pełnym zaangażowaniem pełnili służbę na terenie naszego województwa.

Była pełna mobilizacja wszystkich policjantów.

Na terenie naszego województwa – w Elblągu - funkcjonowała jedna oficjalna strefa kibica, gdzie na finałowym meczu bawiło się około 3 tysięcy kibiców, co w skali kraju jest jednym z większych wyników. Oprócz tego funkcjonowało osiem stref publicznego oglądania telewizji, w których również sporo osób oglądało mecz finałowy.



Policjanci z Nidzicy przed wyjazdem do Gdańska

O tym, że zabezpieczenia, sprawdzenia związane z funkcjonowaniem stref kibica były zrobione w sposób bardzo dobry i profesjonalny świadczy fakt, że nie mieliśmy praktycznie żadnych negatywnych wydarzeń związanych z EURO 2012.

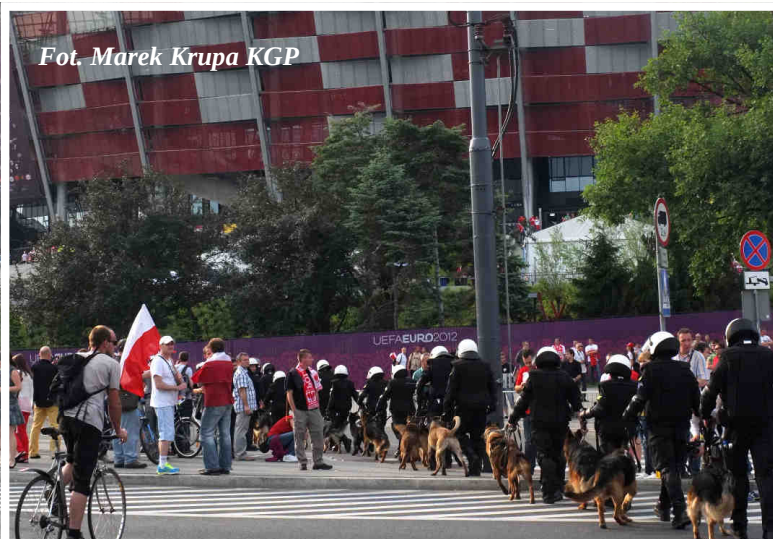
W ostatecznym rozliczeniu możemy potraktować EURO 2012 jako nasz wspólny sukces.

Podziękowania należą się policjantom, ale również i pracownikom cywilnym Policji, którzy także mieli swój udział w przygotowaniach do zabezpieczenia EURO. Podkreślam znaczenie przygotowania, bo gdyby nie dobre przygotowanie tych wszystkich operacji związanych z zabezpieczeniem, z przemieszczaniem tak ogromnych sił i środków, jak również z przygotowaniem i organizacją służby tam na miejscu, gdzie tysiące policjantów zostało przekazanych do dyspozycji miast gospodarzy – to myślę, że mogłoby to wyglądać dużo gorzej.

Są na pewno wydziały, których praca być może nie była tak widoczna – chociażby wydział konwojowy, który przejął zabezpieczanie obiektów przy ul. Pstrowskiego w Olsztynie, ale każdy odgrywał ważną i potrzebną rolę w całości działań.

Wszystko było powiązane ze sobą.

Całą pracę związaną z zabezpieczeniem EURO 2012 można porównać do układania puzzli. Chodziło o rozwiązania zapewniające bezpieczeństwo mieszkańców, kibiców.



Fot. Marek Krupa KGP

Do zabezpieczenia EURO 2012 zostało oddelegowanych z garnizonu warmińsko-mazurskiego 353 policjantów m.in. z Oddziału Prewencji, Sekcji Antyterrorystycznej, ruchu drogowego, przewodników psów służbowych. Jedni policjanci wyjeżdżali, inni musieli przejąć ich obowiązki, aby zapewnić bezpieczeństwo na terenie naszego województwa.



insp. Adam Kołodziejski: - Było mnóstwo podziękowań, mnóstwo pozytywnych opinii, na przykład na dzisiejszej wideokon-

ferencji Komendant Stołeczny podziękował naszym policjantom za pracę i wsparcie. Nie było żadnych uwag do pracy naszych policjantów, praktycznie nie było żadnych wydarzeń nadzwyczajnych. Poza drobnymi usterkami sprzętu technicznego wszystko zagrało tak, jak powinno, jak w dobrej orkiestrze. Każdy zrobił to, co do niego należało. Policjanci, którzy wyjechali ciężko pracowali nad zabezpieczeniem miast gospodarzy. Policjanci, którzy zostali na miejscu byli podwójnie obciążeni i na nich też spoczywało sporo zadań. Wszyscy bardzo ciężko zapracowali na ten wspólny sukces. Na cały czas EURO 2012 mieliśmy wsparcie ze strony Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Codziennie na terenie naszych powiatów i miast służbę pełniło około 70 słuchaczy. Codziennie! Dla nas było to bardzo duże wsparcie, biorąc pod uwagę nieobecność całego naszego Oddziału Prewencji.

Składam serdeczne podziękowania Panu Komendantowi Rektorowi Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, za to, że w tym szczególnym okresie słuchacze tej uczelni tak bardzo nas wsparli.

Staraliśmy się nie uszczuplić sił powiatów. Myślę, że w naszym województwie wszystkie puzzle trafiły na swoje miejsca i całość wyglądała dobrze.

- Był pan odpowiedzialny za ogromny obszar działań Policji w bardzo trudnym okresie. Czy ten ciężar schodzi już z Pana ramion, czy jeszcze jest to napięcie?

insp. Adam Kołodziejski: - Tak, napięcie już wyraźnie schodzi. Dzisiaj (2 lipca 2012r.) został zmniejszony stopień zagrożenia terrorystycznego. W ostatnich dniach spotykaliśmy się tak często z komendantami głównymi, komendantami wojewódzkimi na wideokonferencjach, że nawet już chyba chcielibyśmy od siebie troszeczkę odpocząć. W tej chwili już wyraźnie odczuwamy spadek napięcia, które towarzyszyło nam w ostatnich dniach.

- Czy były jakieś sygnały od komendantów z innych województw na temat pracy naszych policjantów?

- Panie Komendancie, której drużynie Pan kibicował?

insp. Adam Kołodziejski: - Muszę przyznać, że wygrali moi faworyci - Hiszpanie, chociaż przed tym meczem finałowym miałem sporo wątpliwości.



Policja na medal, czyli bezpieczne Euro 2012

„Jesteśmy zadowoleni” - tak podsumowuje pracę swoich policjantów w czasie EURO 2012 Dowódca Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie insp. Tadeusz Boszko.

Nasi policjanci pracowali przy zabezpieczaniu stadionów i stref kibiców w Gdańsku i Warszawie. Do ich głównych zadań należało dbanie o bezpieczeństwo i porządek podczas meczów zgodnie z zasadą 3xT - Troska, Tolerancja, Tłumienie.

- Jakież wrażenie mają Państwo po Euro 2012?

insp. Tadeusz Boszko: - Wszystko odbyło się zgodnie z planem, jesteśmy zadowoleni. Cieszymy się, że nie doszło do sytuacji, które powodowałyby podejmowanie działań sprawdzających czy wyjaśniających.

- Czyli nie dochodziło do szczególnych przejawów agresji ze strony kibiców, czy innych niebezpiecznych sytuacji?

insp. Tadeusz Boszko:

- Tam, gdzie pracowaliśmy nie było większych problemów. Kibice, którzy brali udział w EURO, należą do kibiców innej kategorii niż kibice klubowi. Nie zachowują się agresywnie, a raczej przyjaźnie.

- Jakież nastawienie do Policji mieli kibice?

insp. Tadeusz Boszko: Kibice z Włoch, Hiszpanii w stosunku do siebie i do policji zachowywali się jak najbardziej poprawnie i przyjaźnie. Wspólnie świętowali, robili sobie zdjęcia, aż miło było popatrzeć. Nie zauważyłem z ich strony jakichkolwiek przejawów agresji, czy zachowań, gdzie byłaby potrzebna interwencja policji.

- Czy zdarzyły się takie miłe sytuacje podczas Państwa pracy, jakie miały miejsce w Poznaniu, gdy Irlandczycy śpiewali policjantom „we love you”?

mł. insp. Romuald Furgał: - W Gdańsku nie miała miejsca taka sytuacja. Irlandczycy kibice znani są z kulturalnego i przyjaznego zachowania w stosunku do siebie samych, jak i funkcjonariuszy. Potrafią się dobrze bawić, a po przegranej meczu dobrze znoszą smak porażki.

- Na czym głównie polegała Wasza praca?

insp. Tadeusz Boszko: Zadania realizowaliśmy zgodnie z wytycznymi Komendanta Głównego Policji, zgodnie z zasadą 3xT - Troska, Tolerancja, Tłumienie. Szczególnym zabezpieczeniom podlegały miejsca, w których

odbywały się imprezy, a więc stadiony, strefy kibiców, ale również dworce, przystanki, miejsca gromadzenia się ludzi, ciągi komunikacyjne - w Gdańsku na tzw. Rynku Gdańskim, w Warszawie na Starym Mieście. W stolicy dwukrotnie zabezpieczaliśmy Most Poniatowskiego, przez który w ciągu kilku godzin przeszło około 40- 50 tys. osób.



Dowódca OPP insp. Tadeusz Boszko wraz z zastępcami mł. insp. Romualdem Furgalem i nadkom. Andrzejem Parniewiczem

- Czy podniesiony poziom zagrożenia terrorystycznego wpłynął na pracę policji, metody zabezpieczania?

insp. Tadeusz Boszko: Ostatni mecz zabezpieczaliśmy w czasie, gdy w Polsce podwyższono stopień zagrożenia terrorystycznego. Do takiej sytuacji byliśmy wcześniej szkoleni, byliśmy odpowiednio przygotowani. Wykonywaliśmy swoje obowiązki zgodnie z ustaleniami.

- Jak Pan ocenia pracę swoich policjantów?

insp. Tadeusz Boszko: Oczywiście jestem bardzo zadowolony ze swoich policjantów. Jeżeli byłbym niezadowolony, to musiałbym być niezadowolony również z siebie. Naszą pracę przy zabezpieczeniu EURO oceniam pozytywnie.



- „Byłam mile zaskoczona, kiedy zobaczyłam jak kibice potrafią się wspaniale bawić i jak przyjaźnie są do siebie nastawieni. Cieszyłam się, kiedy w mediach pojawiały się dobre opinie o pracy policji. Doceniono mrowczą pracę, szczególnie funkcjonariuszy z pierwszej linii” – powiedziała podkom. Monika Bekulard oficer prasowy z KPP w Elku, która w czasie EURO pracowała w Centrum Prasowo-Informacyjnym Komendy Głównej Policji w Warszawie.

Nasz człowiek na EURO

- Na czym polegała Pani praca w czasie EURO w Centrum Prasowo-Informacyjnym KGP?

- Głównym zadaniem było monitorowanie informacji, które ukazywały się w mediach i reakcja na nie. Do moich codziennych obowiązków należała ścisła współpraca z rzecznikiem Komendanta Głównego Policji i jego zastępcą. Zbierałam informacje na temat pracy policjantów w związku z zabezpieczeniem EURO, które ukazywały się m.in. w Internecie, telewizji i niezwłocznie przekazywałam je rzecznikom Komendanta Głównego Policji, jak również rzecznikowi MSW i często samemu Komendantowi Głównemu Policji i jego zastępcom.

Pracowaliśmy w zespołach dwuosobowych.

W skład zespołu wchodziła jedna osoba oddelegowana z terenu oraz członek zespołu prasowego KGP.

Wśród oddelegowanych oficerów prasowych z Polski oprócz mnie były dwie policjantki z KWP w Katowicach oraz policjantka z KWP w Opolu.

Swoją służbę w Centrum Prasowo-Informacyjnym KGP w Warszawie pełniłam od początku Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej. Pracowałam w systemie zmianowym 12- godzinnym.

- Jaka atmosfera towarzyszyła Waszej pracy?

- Przed rozpoczęciem Mistrzostw panowała atmosfera całkowitego skupienia, każdy do swoich zadań podszedł bardzo poważnie. Jednak z każdą godziną obserwowania zachowania polskich i zagranicznych kibiców oraz monitorowania sytuacji można było odnieść wrażenie, że Polska wspaniale przygotowała się do organizacji Euro 2012, a kibice stanęli na wysokości zadania prezentując swoją gościnność wobec cudzoziemców. Podczas kolejnych meczów było tylko lepiej. Nie licząc kilku incydentów z tzw. kibolami, można stwierdzić, że służby sprostaly zadaniom i było naprawdę bezpiecznie.

Miałam też codzienny kontakt z policjantami z Interpolu oraz oficerami łącznikowymi. Oni bardzo pozytywnie wyrażali się nie tylko na temat organizacji EURO i pracy polskich policjantów, ale w ogóle na temat naszego kraju. Przyjechali do Polski z pewnymi stereotypami. Teraz są zachwyceni atmosferą i ludźmi. Wypowiadają się bardzo pozytywnie o Polsce i chcą tutaj wrócić.

- Miała Pani możliwość uczestniczenia i obserwacji pracy policji. Jakie wrażenia?

- Miałam możliwość uczestniczenia w wideokonferencjach z dowództwem Policji. Byłam pod wrażeniem ich podejścia do spraw zabezpieczenia Euro 2012- byli niesamowicie opanowani, świetnie przygotowani, pełni profesjonalizmu. Obserwując ich pracę byłam spokojna o bezpieczeństwo w czasie Mistrzostw.

Cieszyłam się, kiedy w mediach pojawiały się dobre opinie o pracy policji, że doceniono mrowczą pracę policjantów, szczególnie tych z pierwszej linii. Funkcjonariusze podczas służby byli bardzo przyjaźni i pomocni, ale przez cały czas musieli mieć „oczy dookoła głowy”.

Byłam świadkiem jednej z policyjnych interwencji, gdy trzech pijanych kiboli chciało zakłócić porządek. Policjanci zadziałali błyskawicznie. Pseudokibice zostali momentalnie wyprowadzeni ze strefy kibica.

Nie tylko ja, ale również inne osoby biorące udział w imprezie były pod wrażeniem profesjonalizmu i szybkości działania policjantów.

- Przy okazji Mistrzostw nie mogę nie zapytać - komu Pani kibicowała?

- Oczywiście polskiej drużynie. Trzymałam kciuki za polskich piłkarzy i mimo, że nasza drużyna nie wyszła z grupy, nadal im kibicuję.

- Obserwując w czasie służby monitoring miejski mogła Pani zobaczyć różne zachowania kibiców. Jak to Pani wspomina?

- Byłam mile zaskoczona, kiedy zobaczyłam jak kibice potrafią się wspaniale bawić, jak przyjaźnie są do siebie nastawieni. Widziałam przemieszczające się tłumy osób, które w radosnej atmosferze zmierzały na mecz. A później - czy to na stadionie, czy w strefach kibica bawili się wraz z całymi rodzinami. Kibicowały nawet niemowlęta.

- Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej za nami, a z nim koniec Pani oddelegowania. Czego się Pani nauczyła w tym szczególnym okresie służby?

- Na pewno zdobyłam nowe doświadczenie. Do wielu spraw będę podchodziła o wiele spokojniej, ponieważ wiem, że każda sytuacja kryzysowa jest do opanowania i w końcu przecież mija.

Miałam też okazję zobaczyć, jak szybko działają służby prasowe Komendanta Głównego Policji. Był moment, że rzecznik Komendanta Głównego Policji i jego zastępca byli praktycznie wszędzie. Co kilka minut w innej stacji telewizyjnej, na pełnych obrotach, dostępni dla dziennikarzy przez cały czas.

Podziwiałam ich pracę.

Ten miesięczny okres służby to nie tylko odpowiedzialna praca, bezcenne doświadczenie, ale też przygoda mojego życia. Współuczestniczyłam w pracy policji w czasie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2012 i miałam swój mały wkład w zapewnienie bezpieczeństwa.

W imieniu policjantów naszego województwa, a w szczególności
z Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego
Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

pragnę złożyć serdeczne podziękowania

**Pani Teresie Bronowskiej Sędzi Wizytator
ds. rodzinnych i nieletnich Sądu Okręgowego
w Olsztynie,**

za długoletnią i owocną współpracę, która dobiegła końca,
w związku z zakończeniem pracy zawodowej i przejściem w stan spoczynku.

Przez wiele lat wspólnie poszukiwaliśmy skutecznych rozwiązań dla dobra
nieletnich i ich rodzin, rozwiązyaliśmy wiele problemów utrudniających
wykonywanie policjantom codziennych zadań służbowych.
Szczególnie dbaliśmy o stworzenie dobrego klimatu i nici porozumienia pomię-
dzy sędziami rodzinnymi a policjantami „od niełatów”.

Pani Sędzia nigdy nie odmówiła nam pomocy, chętnie służyła swoją wiedzą
i doświadczeniem nabytym przez wiele lat pracy. Aktywnie włączyła się
w działalność edukacyjną nauczycieli naszego województwa realizowaną
w ramach projektu edukacyjnego pod nazwą „Uczyć, informować, zapobiegać.
Otwarte szkoły – otwarte jednostki Policji”.

Pani Sędzio, ufam że odchodzi Pani po latach pracy
z poczuciem dobrze wypełnionej misji.

Na nowej drodze życia, życzę spełnienia najskrytszych marzeń, realizacji
wszystkich planów, na które wcześniej nie miała Pani czasu.

Mam nadzieję, że zachowa nas Pani w swojej pamięci.

Pani Sędzio, jeszcze raz dziękuję, że mogliśmy
z Panią współpracować.

I ZASTĘPCA KOMENDANTA
WOJEWÓDZIEGO POLICJI
W OLSZTYNIE
insp. Adam Kołodziejski

"Policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka."

art. 14 ust. 3 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji

Prawa człowieka w Policji

Propagowanie idei ochrony praw i wolności człowieka wśród policjantów i pracowników Policji, a także w środowisku pozapolicyjnym to jedno z zadań pełnomocników do spraw ochrony praw człowieka. W polskiej Policji działa sieć pełnomocników zajmujących się tym obszarem. Jednym z nich jest nadkom. Ewa Skowrońska Pełnomocnik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie do spraw Ochrony Praw Człowieka.

B.P. - Jakie zadania realizuje Pełnomocnik do spraw Ochrony Praw Człowieka?

nadkom. Ewa Skowrońska: - W 2008 roku w strukturze organizacyjnej Policji utworzona została etatowa sieć pełnomocników ds. ochrony praw człowieka. Jednym z głównych założeń jej utworzenia była potrzeba monitorowania przypadków niewłaściwych zachowań policjantów w odniesieniu do ogólnie obowiązujących standardów ochrony praw człowieka oraz związanych z etyką zawodową. Ideą funkcjonowania pełnomocników ds. ochrony praw człowieka jest między innymi zapewnienie szybkiej i adekwatnej reakcji na sygnały świadczące o niesposobie policjantów przyjętych w tym zakresie standardów.

B.P. - Kiedy pełnomocnik podejmuje działania?

nadkom. Ewa Skowrońska: – W każdym przypadku, gdy z okoliczności zdarzenia wynika, że mogło dojść do użycia przez policjantów przemocy fizycznej lub psychicznej, niehumanitarnego sposobu traktowania człowieka, zachowań godzących i naruszających godności człowieka - wówczas monitoruję przebieg tej sprawy, a w razie potwierdzenia nieprawidłowości

podejmuję działania.

Są one w szczególności ukierunkowane na szkolenie policjantów i uświadamianie na problematykę praw i wolności człowieka. Ważnym jest, aby na takie sytuacje reagować i je piętnować.

Staram się wspierać merytorycznie komendantów miejskich i powiatowych policji w naszym województwie w procesie doskonalenia zawodowego realizowanego w kierowanych przez nich jednostkach.

To wsparcie ma różne formy, czasami osobiście prowadzę szkolenia, doradzam lub wyposażam w materiały edukacyjne, które mogą zostać wykorzystane przez osoby prowadzące zajęcia z policjantami.

Jednak moim priorytetem jest możliwość osobistego spotkania z policjantami i do tego w swoich działaniach dążę. Taką okazję mam m.in. prowadząc od 2011 roku w komendach miejskich i powiatowych Policji warsztaty szkoleniowe dla policjantów na temat zapobiegania i zwalczania „przestępstw z nienawiści”. Ten projekt jest realizowany przez odpowiednio przygotowanych trenerów w całej Polsce. W województwie warmińsko – mazurskim prowadzę go wspólnie z nadkom. Andrzejem Jareckim z Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie.

Za sobą mamy już wiele godzin pracy z policjantami, ponieważ warsztaty trwają przez 8 godzin w ciągu jednego dnia. Policjanci uczą się między innymi jak ścigać sprawców przestępstw popełnianych z pobudek rasistowskich i ksenofobicznych. Sporo czasu podczas warsztatów poświęcamy również problematyce dyskryminacji. Dotychczas w warsztatach udział wzięło 711 policjantów ze wszystkich jednostek organizacyjnych Policji w naszym województwie.

Z ankiet wypełnianych przez uczestników warsztatów dowiadujemy się, że są one bardzo dobrze oceniane. Policjantom podoba się warsztatowa forma zajęć i zakres przekazywanych treści. Mam nadzieję, że dzięki ciekawej formie wiedza i umiejętności zdobyte podczas warsztatów będą efektywnie wykorzystane przez policjantów w ich codziennej służbie. Przekonam się o tym, gdy w przyszłości będę otrzymywać jeszcze więcej sygnałów o skutecznej reakcji Policji i na zdarzenie np. o charakterze rasistowskim.

B.P. - W projekty edukacyjne angażowane jest również kierownictwo warmińsko-mazurskiej Policji - komendanci miejscy i powiatowi Policji, a także ich zastępcy.

nadkom. Ewa Skowrońska: – W ubiegłym roku przeprowadziłam warsztaty pod nazwą „Prawa człowieka w zarządzaniu Policją”, w których łącznie udział wzięło 38 z 39 komendantów i ich zastępców z naszego województwa. Celem tych warsztatów było między innymi uświadomienie roli własnych postaw i zachowań oraz przestrzegania praw człowieka i zasad etyki zawodowej w kształtowaniu pożądanego wizerunku Policji oraz właściwej atmosfery służby i pracy w kierowanych jednostkach. Również ten projekt przez jego uczestników został dobrze oceniony i uznany za przydatny w kierowaniu zespołem ludzkim. To przedsięwzięcie będę kontynuować niezwłocznie po zbudowaniu kolejnej grupy szkoleniowej.

B.P. - Krzewienie idei ochrony praw i wolności człowieka wśród policjantów i pracowników Policji, a także w środowisku pozapolicyjnym wymaga ogromnej wiedzy i ciągłego doskonalenia.

nadkom. Ewa Skowrońska: – Korzystam z każdej możliwej formy kształcenia, aby aktualizować swoją wiedzę w obszarze praw i wolności człowieka i doskonalić umiejętności trenerskie. Jestem otwarta na dyskusję, wymianę doświadczeń, współpracę, w tym z instytucjami zewnętrznymi i organizacjami pozarządowymi. Udało mi się zaprosić do współpracy Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, które monitoruje problematykę rasizmu na stadionach. Obecność na warsztatach przedstawiciela stowarzyszenia, możliwość wymiany spostrzeżeń i doświadczeń, spotkała się z dużym zainteresowaniem zarówno ze strony policjantów, jak i zaproszonego gościa i miała zdecydowanie korzystny wpływ na efektywność szkolenia.

Ciekawym doświadczeniem były warsztaty z różnic kulturowych i religijnych przeprowadzone przez Fundację „Ocalenie”, w którym wzięło udział 77 policjantów z województwa warmińsko – mazurskiego.

Pod koniec maja Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie zorganizowała Międzynarodowe Seminarium Naukowe pt. „Prawa człowieka a działania Policji”, w którym brałam udział m.in. wspólnie z Pełnomocnikami z KGP, KWP oraz szkół policyjnych w całym kraju.

To było bardzo cenne doświadczenie, możliwość poszerzenia własnych poglądów i skorzystania z rozwiązań przyjętych i dobrze funkcjonujących w innych jednostkach.

Chciałabym, aby ze zdobytej w ten sposób wiedzy skorzystali również inni policjanci z naszego województwa, z którymi zamierzam się nią dzielić.



Nadkom. Ewa Skowrońska w gronie uczestników Międzynarodowego Seminarium Naukowego pt. „Prawa człowieka a działania Policji”.

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego wspólnie z funkcjonariuszami Warmińsko – Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej z Placówki Straży Granicznej w Gołdapi rozbili zorganizowaną grupę przestępczą, która wprowadziła do obrotu ponad 109 tysięcy litrów nielegalnego alkoholu o wartości czarnorynkowej ponad 8,7 milionów złotych, papierosy bez odpowiednich oznaczeń skarbowych akcyzy w ilości nie mniejszej niż 470 tys. paczek o wartości czarnorynkowej ponad 5,5 miliona złotych oraz ponad 1,5 tysiąca kilogramów krajanki tytoniowej o wartości czarnorynkowej około 450 tys. zł. Część grupy stanowili pseudokibice jednej z drużyn piłkarskich.

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego wspólnie z funkcjonariuszami Warmińsko – Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej Placówki Straży Granicznej w Gołdapi i pracownikami Urzędu Kontroli Skarbowej w Olsztynie pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Olsztynie zatrzymali na terenie województw: warmińsko - mazurskiego, łódzkiego, mazowieckiego, podlaskiego, śląskiego i wielkopolskiego 27 członków zorganizowanej grupy przestępczej. Część grupy stanowili pseudokibice jednej z drużyn piłkarskich.

Funkcjonariusze od ponad roku prowadzili działania mające na celu rozpracowanie zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości nielegalnego alkoholu i papierosów. W efekcie policjanci ustalili na terenie województwa łódzkiego miejsce nielegalnego oczyszczania skażonego alkoholu etylowego, który następnie był wprowadzany do obrotu w formie spożywczej. Ponadto ustalili na terenie województwa warmińsko - mazurskiego i podlaskiego 3 magazyny, w których przechowy-

Rozbili grupę przestępczą

wane były papierosy bez obowiązujących oznaczeń skarbowych akcyzy. Z ustaleń policjantów wynika, że członkowie grupy w wieku od 29 do 62 lat wprowadzili do obrotu ponad 109 tysięcy litrów nielegalnego alkoholu o wartości czarnorynkowej ponad 8,7 milionów złotych i papierosy bez odpowiednich oznaczeń skarbowych akcyzy w ilości nie mniejszej niż 470 tysięcy paczek o wartości czarnorynkowej ponad 5,5 miliona złotych, narażając tym samym Skarb Państwa na straty w wysokości 11 milionów złotych.

W wyniku podjętych działań funkcjonariusze zabezpieczyli m. in. kompletną linię technologiczną służącą do oczyszczania skażonego alkoholu etylowego, 23 tysiące litrów alkoholu, prawie 157 tysięcy paczek papierosów bez odpowiednich oznaczeń skarbowych akcyzy oraz ponad 1,5 tysiąca kilogramów krajanki tytoniowej o wartości czarnorynkowej około 450 tysięcy złotych.

Zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą przedstawiono 42-letniemu Dariuszowi T., 33-letniemu Tomaszowi R. i 32-letniemu Jarosławowi M.

Wobec 9 członków grupy zastosowano środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania, wobec 28 osób zastosowano poręczenia majątkowe o łącznej wartości około 300 tysięcy złotych oraz 14 dozorów policyjnych.

Dokonano także zabezpieczeń majątkowych na mieniu podejrzanych o łącznej wartości około 800 tysięcy złotych.

Większość mężczyzn była już wcześniej karana m. in. za przestępstwa narkotykowe i skarbowe. Za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą grozi do 10 lat pozbawienia wolności, natomiast za udział w grupie przestępczej grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.



Nietypowa garderoba

Kętrzyńscy kryminalni zatrzymali 21-letniego mieszkańca Barcian, który w szafie urządził sobie nielegalną uprawę konopi indyjskich. Policjanci w miejscu zamieszkania Marcina A. zabezpieczyli pięć dorodnych krzewów.

Tydzień temu policjanci z zespołu do walki z przestępczością narkotykową Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie zlikwidowali nielegalną uprawę konopi indyjskich w Barcianach. Z posiadanych przez kryminalnych informacji wynikało, że w mieszkaniu 21-latka może znajdować się uprawa nielegalnych roślin. W trakcie przeszukania lokalu policjanci natrafili na nietypową garderobę mieszczącą się w szafie. Zamiast ubrań znajdowała się tam uprawa krzewów konopi indyjskich, które ogrzewane były specjalnie wykonaną lampą. Właściciel nielegalnych roślin został zatrzymany, natomiast rośliny zostały zabezpieczone, jako dowód w sprawie.

Policjanci wyjaśniają, od jakiego czasu mężczyzna mógł zajmować się nielegalnym procederem oraz skąd mieszkaniec Barcian miał sadzonki konopi.



sierż. Ewelina Piaścik

Prawie pół kilograma marihuany oraz krzaki konopi indyjskich uprawiane w donicach na jednym z miejskich podwórków



zabezpieczyli policjanci ze Szczytna.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego ze Szczytna zauważyli na jednej z posesji na terenie miasta zasadzone w ogródku krzaki przypominające konopie indyjskie. W trakcie przeszukania domu i posesji, w której mieszka 29-latek funkcjonariusze zabezpieczyli prawie pół kilograma zasuszonej marihuany, krzaki konopi indyjskich, „fifkę” oraz wagę.

Z takiej ilości narkotyku można uzyskać ponad 800 porcji gotowych do sprzedaży o czarnorynkowej wartości ponad 12 tys. zł. Mieszkaniec Szczytna został zatrzymany i usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

mł. asp. Aneta Choroszevska-Bobińska

Tabletki ekstazy i kilkanaście woreczków z marihuaną ujawnili ostródzcy policjanci w czasie legitymowania

18 –letniego mieszkańca miasta.

Policijni wywiadowcy postanowili wylegitymować mężczyzn, którzy po opuszczeniu jednego z ostródzkich lokali, poszli w kierunku zarośli znajdujących przy pobliskim jeziorze. Podczas legitymowania policjanci zauważyli u jednego z mężczyzn wystający ze spodni woreczek. Okazało się, że w worku schowane było kilkanaście mniejszych woreczków z suszem roślinnym.

Rafał B. miał także kilka tabletek ekstazy.

Mężczyzna został zatrzymany i noc spędził w policyjnym areszcie.

18 – latek usłyszał już zarzut posiadania środków odurzających. Przyznał się policjantom, że narkotyki należą do niego.



sierż. sztab. Bożena Bujakiewicz

Podarowali swoją krew



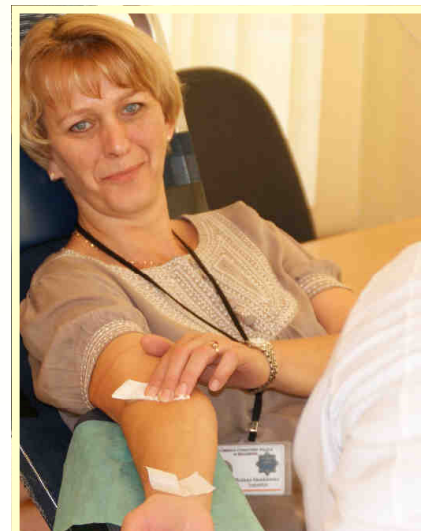
8 litrów krwi oddali policjanci i pracownicy braniewskiej Policji.
W ten sposób włączyli się do obchodów
Światowego Dnia Krwiodawstwa.

14 czerwca obchodziliśmy Światowy Dzień Krwiodawstwa. Z tej okazji w Komendzie Powiatowej Policji w Braniewie została zorganizowana akcja honorowego oddawania krwi, w czasie której funkcjonariusze i pracownicy cywilni oddali prawie 8 litrów krwi.

To nie pierwsza akcja honorowego oddawania krwi. Policjanci i pracownicy cywilni od kilku lat bezinteresownie oddają ten bezcenny surowiec. Krew jest czymś najcenniejszym, co możemy podarować innej osobie.

Do tej pory oddaliśmy już ponad 141 litrów krwi.

asp. Marek Giecwicz





APEL
KOMENDANTA
GŁÓWNEGO POLICJI
do uczestników ruchu
drogowego

TROSKA O LUDZKIE ŻYCIE - NAJWAŻNIEJSZE Z ZADAŃ

Szanowni Państwo,

W dniu 30 maja 2012 roku w Płocku odbyła się **Pierwsza Krajowa Debata „Pieszy - niechroniony uczestnik ruchu drogowego”**. Intencją organizatorów spotkania było wzbogacenie publicznej debaty o głos ekspertów, reprezentujących środowiska naukowe, właściwe gremia parlamentarne, administrację publiczną, w tym zarządców dróg, organizacje pozarządowe działające na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz Policję. Otwarta formuła dyskusji zapewniła możliwość wyrażenia opinii każdemu zainteresowanemu. Inicjatorzy - Prezydent Miasta Płocka, Stowarzyszenie „Koalicja na rzecz Piesznych” oraz mazowiecka Policja - przygotowali wnioski i refleksje zmierzające do rzeczywistej poprawy bezpieczeństwa pieszych uczestników ruchu.

Polska jest jednym z najbardziej zagrożonych, śmiertelnymi wypadkami na drodze, krajów UE - w ciągu pięciu miesięcy bieżącego roku zginęło na naszych drogach 1254 osób, w tym 382 pieszych. W przeliczeniu na 1 milion mieszkańców rocznie ginie na polskich drogach ponad 100 osób. Regionem szczególnie zagrożonym jest Mazowsze - stąd inicjatywa rozpoczynająca, właśnie tam, ogólnonarodową dyskusję w celu radykalnej zmiany sytuacji. Widząc pilną potrzebę poprawy, kierując się troską o życie i zdrowie uczestników ruchu, Policja priorytetowo traktuje bezpieczeństwo na drogach, koncentrując swoją aktywność na obecności w miejscach zagrożonych, realizacji działań kontrolnych, przeciwdziałaniu naruszeniom prawa i prowadzeniu przedsięwzięć edukacyjnych, profilaktycznych.

Z wielkim uznaniem odnoszę się do wielopodmiotowych inicjatyw zmierzających ku poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego, a za szczególnie istotne uważam działania na rzecz niechronionych, bezbronnych i będących często bez szans w zetknięciu z pojazdem, uczestników ruchu - pieszych. Wszyscy powinniśmy zabiegać o świadome, kulturalne, zgodne z zasadami poruszanie się po naszych drogach, z uwzględnieniem każdego kto z nich korzysta.

Apeluję o wspólną, obywatelską inicjatywę zapewniającą zmianę postrzegania pieszego - każdy ma prawo korzystać z drogi (uwzględniając obowiązujące ograniczenia prawne) i ma prawo oczekiwać, że jego życie i zdrowie nie będzie zagrożone! Każdy z nas może przyczynić się do ograniczenia liczby ofiar na naszych drogach. Proszę o szacunek dla prawa i zasad ruchu drogowego. Wspólne działanie może być szczególnie skuteczne. Policja podejmie wszelkie możliwe inicjatywy zapewniające bezpieczeństwo pieszym i innym uczestniczącym w ruchu drogowym!

Proszę aby mój apel był także, potraktowany jako wezwanie do okazania szacunku wszystkim przybywającym do naszego kraju i przemieszczającym się po drogach w czasie wielkiego piłkarskiego święta - **Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012**. Sukces organizacyjny naszego kraju powinien wiązać się także z brakiem ofiar wypadków drogowych!

Troska o ludzkie życie jest najważniejszym z zadań!

Warszawa, 14 czerwca 2012 r.

nadinspektor Marek Działoszyński

IX edycja konkursu "Rowerem w bezpieczne wakacje" rozstrzygnięta!



Wzorem lat ubiegłych, także w tym roku szkolnym zorganizowano dla dzieci i młodzieży IX edycję miejskiego konkursu

„Rowerem w bezpieczne wakacje”.

Organizatorem konkursu była Komenda Powiatowa Policji w Kętrzynie wspólnie z Zespołem Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi.

Aktywując dzieci poprzez sportową zabawę i rywalizację, policjanci wpajali dzieciom nawyki przestrzegania zasad bezpieczeństwa.

Konkurs składał się z dwóch etapów.

Rywalizacja rozpoczęła się od zademonstrowania umiejętności jazdy na rowerze wyznaczoną trasą. Następnie młodzież musiała wykazać się wiedzą z zakresu znajomości przepisów ruchu drogowego. Najlepsi spośród liczного grona uczestników zostali wyróżnieni specjalnymi nagrodami.

Konkurs miał na celu popularyzację wśród dzieci i młodzieży szkolnej znajomości przepisów o ruchu drogowym oraz propagowanie bezpiecznych i kulturalnych zachowań na drodze.

sierż. Ewelina Piaścik

8-latek znalazł portfel z pieniędzmi i przekazał go policjantom

Uczciwy znalazca



W ubiegłym tygodniu przed godziną 17:00 do Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie przyszedł 8-letni Szymon wraz ze swoim ojcem, który poinformował oficera dyżurnego, że przed kilkoma minutami w parku przy ul. Szpitalnej przy jednej z ławek znalazł portfel.

W portfelu, który chłopiec przekazał policjantom znajdowało się 900 złotych, dowód osobisty, karta bankomatowa oraz inne dokumenty.

Za swoją postawę uczciwy ośmiolatek został nagrodzony przez policjantów upominkami.

sierż. Ewelina Piaścik



Wiejski Festyn Letni z udziałem kętrzyńskich policjantów



W miejscowości Nowa Różanka gm. Kętrzyn odbył się VI Wiejski Festyn Letni pod hasłem "Moja Rodzina" zorganizowany dla dzieci, młodzieży, osób starszych oraz rodzin. Wzorem lat ubiegłych kętrzyńscy policjanci z zaangażowaniem przyłączyli się do festynu.

Bogaty program imprezy przyciągnął tłumy mieszkańców, którzy w rodzinnej atmosferze uczestniczyli w przygotowanych zabawach. W trakcie festynu odbyło się mnóstwo konkursów - między innymi, zawody sprawnościowe, kulinarne i taneczne.

Dużym zainteresowaniem, szczególnie najmłodszych mieszkańców, cieszyły się policyjne radiowozy. Dzieci mogły obejrzeć samochody od środka oraz poznać sprzęt wykorzystywany w codziennej pracy przez funkcjonariuszy.

Na zakończenie wspólnej zabawy wśród uczestników, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytania z zakresu bezpieczeństwa podczas wakacji i przepisów ruchu drogowego, rozlosowano atrakcyjne nagrody

sierż. Ewelina Piaścik

